

Koncert SŁAWOMIRA - relacja

5 sierpnia na siedleckiej scenie zabrzmiało długo wyczekiwane tego dnia „**Cześć, tu Sławomir**” - i pomimo tego, iż jak sam artysta śpiewa „Ni Mo Hektara” z pewnością ma setki sympatyków wśród bocheńskiej społeczności.

Wierni fani tłumnie zgromadzili się pod sceną witając gorąco przybyłego gościa. Zanim jednak to się stało, publiczność mogła wysłuchać koncertu w wykonaniu duetu wokalnogitarowego **PLUS-MINUS z Grzegorzem Kapcią** na czele. Na najmłodszych czekało wiele atrakcji, w tym m.in. trampolina, dmuchańce i zjeżdżalnie. Po godz. 20:00 - jak przystało na króla rock-polo, **Sławomir** porwał swoim występem tłum do wspólnej zabawy. Nie zabrakło największych hitów - „Miłość w Zakopanem”, „Aneta”, „Megiera” i wielu innych. Po koncercie artysta chętnie rozdawał autografy, fotografował się z fanami i udzielił wywiadu. Zakończenie występu nie oznaczało jednak końca imprezy. Na scenie bowiem pojawił się **DJ Martines** i zabawa taneczna trwała do późnych godzin.